

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 274

Poznań, sobota dnia 17 czerwca 1933

Rok XXVIII

Konferencja gospodarcza przerwana na 3 dni

Oczekiwanie na wyniki narad w sprawie uregulowania wzajemnego stosunku trzech wielkich walut świata

London, 16. 6. (PAT.) Konferencja ekonomiczna uległa przerwie na 3 dni. Formalnie, dla dania czasu ułożenia porządków obrad, programów i procedury obu komisji. Ale są to tylko powody pozorne, za którymi ukrywa się powód rzeczywisty, a mianowicie wyczekiwanie na wyniki narad przedstawicieli skarbowych i banków centralnych, usiłujących uregulować wzajemny stosunek trzech wielkich walut świata.

Wczoraj wieczorem utrzymywała się pogłoska, że porozumienie zostało już osiągnięte i stabilizacja po kursie 4.05 dol. za 1 funt jakoby była dokonana. Dziś rano natomiast konferencja znalazła się pod wrażeniem oświadczenia amerykańskiego sekretarza skarbu Woodina, które w pierwszej chwili zrozumiane zostało jako katygoryczne zaprzeczenie. Tymczasem prawda leży pośrodku. Porozumienie nie jest jeszcze zawarte, ale oświadczenie Woodina bynajmniej nie zaprzecza, jakoby porozu-

mienie nie było aktualne. W rzeczywistości banki centralne doszły do porozumienia co do metod, jakie należy zastosować, aby zatrzymać zbyt silne wahania wielkich walut świata i uregulować ich wzajemny stosunek w granicach przeciętne, jeśli nie precyzyjnie ustalonych. To porozumienie musi być

obecnie zatwierdzone przez oboje rządy i aż do uzyskania zgody rządów St. Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji i Francji porozumienie nie jest jeszcze faktem dokonanym.

Pertraktacje rządów są obecnie w toku. Spodziewane jest, że w ciągu weekendu rządy ustalą swe stanowiska

względem uzgodnionego porozumienia. Porozumienia tego nie można nazwać stabilizacją formalną, albowiem niema mowy o powrocie do złotego parytetu. Jest to jednak stabilizacja de facto, którą najlepiej określił min. Bonnet, nazywając ją „rozejmem walutowym“.

Od uregulowania stosunku dolara, funta i franka zależy sytuacja wszystkich innych walut, które się do tego rozejmu walutowego przystosują.

Cudzoziemcy w Gdyni

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) — W nocy z piątku na sobotę przybyła do Warszawy delegacja parlamentarzystów jugosłowiańskich.

Jednocześnie przyjechał do stolicy prezes skupczyny, prof. Kumanudi. (w)

Gdynia, 16. 6. (PAT.) Port gdyński zwiedził redaktor największego pisma żegluzowego „The Siren and Shipping Illustrated Weekly“, p. Lachlan.

Gdynia, 16. 6. (PAT.) W Gdyni bawili dziś eksperci Ligi Narodów dr. Nederbragt i Hausermann.

Zwiedzili oni port gdyński, urządzenia przeładunkowe oraz chłodnie i magazyny bawelny.

Gdynia, 16. 6. (PAT.) Dziś w nocy przyjechała do Gdyni wycieczka Stow. Elektryków polskich i czechosłowackich w liczbie 430 osób. Wycieczka zwiedziła port i miasto oraz najciekawsze urządzenia elektryczne.

Po południu uczestnicy wycieczki udali się statkiem na Hel.

Nota amerykańska

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) Nota amerykańska, której spodziewają się lada dzień, ma zawierać konkretne propozycje podjęcia rokowań o ułożenie nowego planu spłaty długów. (w)

Urzednicy

do min. Jędrzejewicza

Dowiadujemy się, że związki urzędników państwowych przygotowują memoriał do premiera Jędrzejewicza w sprawie zapowiedzianego przez czynniki rządowe cofnięcia z nowym rokiem szkolnym zwrotu opłat za dzieci urzędników, uczęszczające do szkół średnich i zawodowych.

W memoriale tym urzędnicy wskazują, iż częstokroć wydatki na opłatę szkoły wynoszą do 25 proc. budżetu rodzinnego.

Polsko-rumuńskie porozumienie prasowe

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) W piątek odbyło się pierwsze posiedzenie porozumienia prasowego rumuńsko-polskiego przy udziale ministra Becka, posła rumuńskiego Cadere i posła polskiego w Bukareszcie Arciszewskiego.

Obrady zagał wicemin. Szembek, następnie przemawiał zastępca naczelnika prasowego rumuńskiego M. S. Z., Dragu, dalej prezes komitetu polskiego, Romer oraz przedstawiciel delegacji rumuńskiej, senator Fagure, który m. in. powiedział:

„Podstawą bytu zarówno Polski jak i Rumunii musi być zachowanie obecnych granic. Kto podniesie sprawę tych granic, ten przygotowuje wojnę; kto jest za ich utrzymaniem, ten pracuje dla pokoju.“



Przewoźnik w porcie bejruckim (do korespondencji na stronie 2).

Jak to hitlerowiec Kurt Stüwe wylądował na ziemi polskiej

W uzupełnieniu wiadomości naszej z wczorajszego wydania porannego, węgrowski nasz korespondent (kw) donosi w tej sprawie, co następuje:

W środę, 13 b. m. o godz. 13 na łące pod lasem koło wioski Brzezinek w powiecie węgrowskim wylądował niemiecki samolot cywilny „D 1300“, pilotowany przez 26-letniego Kurta Stüwego, zamieszkałego w Pile przy ulicy Zeughausstr. 26.

Na miejsce przybyła natychmiast policja z komendantem p. Julskim oraz starosta powiatowy p. dr. Rościszewski. Samolot zabezpieczono na

miejscu, a pilota odprowadzono do posterunku p. p. w Wągrówcu, gdzie przebywał jeszcze dziś, w piątek.

Samolot Stüwego jest 25-konną a-wionetką Austro-Daimler. Pod skrzydłami samolotu jest wymalowana hitlerowska swastyka. Sam Stüwe ubrany jest w hitlerowską brunatną koszulę z „hakenkreuzem“ w krawacie.

Z miarodajnego źródła informują, że przesłuchiwany Stüwe zeznał, iż samolot jest jego własnością i że był on na kursie pilotażu w szkole lotniczej w Pile. Stüwe twierdzi, że w środę przed południem przedsięwziął z lotniska w Pile próbę utrzymania się w ciągu godziny na wysokości 2500 m. W czasie tej próby stracił Stüwe rzekomo orientację i zbłądził. Wylądował on pod Szamobułami, gdzie napotkani niemieccy rolnicy wskazali Stüwemu drogę w kierunku granicy niemieckiej. Po pół godzinie Stüwe, myśląc rzekomo, że znajduje się już nad terytorjum Rzeszy, wylądował koło wioski Brzezinek pod Wągrówcem. Nadbiegli Niemcy odrazu zabrali się do ściągnięcia aparatu z mokrej łąki na teren suchy, łatwiejszy do startowania. W tym celu Niemcy uwiązali do skrzydeł samolotu powrozy, za które zaczęli samolot ściągać. Jednak na ostry sprzeciw jednego z rolników — Polaka, Niemcy odeszli nie uratowawszy swego hitlerowskiego ziomka. Później Stüwe został aresztowany.

Ciekawe w całej sprawie jest to, że Stüwe, startując tak blisko granicy polskiej, zaniedbał zabrać nawet kompas. Czy chodzi w tym wypadku o usiłowanie szpiegowania, czy też o zwykły wypadek zabłądzenia, wykaże śledztwo.

Deficyt budżetowy za maj

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.) Minister skarbu kończy opracowywanie zestawień budżetowych za maj.

Deficyt wyniesie od 18 do 19 milionów. (w)

Wybory rektorów

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) Wybór prof. Pieńkowskiego na rektora uniwersytetu warszawskiego uzyskał aprobatę ministerjalną. (w)

Nowe zamachy w Austrii

Wiedeń, 16. 6. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą o nowych aktach terrorystycznych nar. socj.

W miejscowości Mürzzuschlag w Styrii rzucono bombę do mieszkania tamtejszego komendanta żandarmerji. Mieszkanie zostało zniszczone. Z ludzi nikt nie odniósł szwanku. W Korneuburg w Dolnej Austrii aresztowano trzech wyrostków, którzy usiłowali dokonać zamachu na koszary wojskowe.

Niemcy o rzekomem fortyfikowaniu Pomorza

Polska — ich zdaniem — dąży do osiągnięcia jako granicy Odry

Berlin, 17. 6. (Tel. wł.) „Berliner Boersen-Zeitung“ zamieszcza w piątek wieczorem długi artykuł p. t. „Co się dzieje w korytarzu“, w którym uderza na alarm z powodu rzekomych zamiarów fortyfikowania Pomorza przez Polskę i budowania linii kolejowych, zabezpieczających od strony Prus Wschodnich i stanowiących bezpieczne połączenie strategiczne między Warszawą i Gdynią.

Autor artykułu, niejaki dr. Artur Reist z Gdańska powołuje się w swych wywodach na prof. Kostrzewskiego oraz na artykuły gen. Sikorskiego, gen. Bernhard - Bukackiego, a zwłaszcza na ar-

tykuły gen. de Henning-Michaelisa, zamieszczane w „Kurjerze Poznańskim“, i twierdzi, że Polska zamierza wytworzyć na Pomorzu rodzaj planu wojennego przeciwko Niemcom.

Te plany obronne wywołują u autora wielki niepokój. Obraca on jednak kota w miechu i formuluje zarzut, że zawierają one moment agresywny wobec Niemiec. Polska, jego zdaniem, dąży do granicy Odry. Bezpośrednio zagrożone są więc niemieckie Pomorze, Marchja Graniczna i Prusy Wschodnie. Artykuł opatrzonej jest dużą mapą odnośnych terytoriów. (D)

Przed sądem wojskowym

Zasądzenie dezertera — Wygodny szeregowiec — Niewłaściwy sposób załatwiania spraw spadkowych

Szeregowiec 74 p. p. w Lublińcu Alojzy Olszok otrzymał w dn. 19 czerwca 1925 roku dwa dni urlopu, który „wyzyskał” w ten sposób, że przeszedł przez granicę do Niemiec i pracował tam jako robotnik. Po ośmiu blisko latach, w marcu rb. Olszoka wydano z Niemiec i w Zbąszyniu został on zaareztowany. Za dezercję zasądono go na trzy lata więzienia, a przed aresztowaniem jeszcze został on pozbawiony praw obywatelskich.

Franciszek Ores, szeregowiec 60 pp. w Ostrowie, jako wartownik położył się na ławce, mimo, że na ławce spać nie wolno. Kapral Agaciński rozkazał Oresowi przejść na pryczę, lecz Ores odpowiedział, że na ławce „dobrze mu się śpi”, a przy ponowieniu rozkazu zagroził kapralowi, że uderzy go w zęby.

Wojskowy sąd okręgowy zasądził Oresa za niesubordynację na 6 miesięcy więzienia.

Poborowy Arno Grybski, rodem z Berlina, otrzymał kartę powołania do 55 p. p. na dzień 5 kwietnia rb., a w dniu 30 marca usiłował przekroczyć granicę niemiecką pod Szklarką Trzcielską, gdzie został przytrzymany przez straż graniczną.

Na rozprawie przed wojskowym sądem okręgowym w Poznaniu Grybski tłumaczył się, że chciał podjąć w Berlinie spadek po woju. Sąd nie uznał jednak takiego sposobu załatwiania spraw spadkowych i zasądził Grybskiego na 8 miesięcy więzienia (kl)

MORZE — TO OKNO NA ŚWIAT

Wiemy już o tem dobrze wszyscy: Jest kryzys... niema pieniędzy... Coraz gorzej... Będzie gorzej... Stara, codzienna piosenka — a jednak jest wieść radosna, która najsmutniejszych rozweseli:

Jutro w „Słońcu”
najmilsza **ANNY ONDRA** jako:
B A B Y

port. 398

W kraju i w świecie

— W rejonie odeskim przystąpiono do prac przygotowawczych celem wydobycia krazownik „Patiomkin”, który zatonął podczas wojny światowej w pobliżu wyspy Tendra na Morzu Czarnym.

— Wczoraj rano wyjechała do Polski wycieczka Sokołów ze Słowaczyny i Rusi przykarpackiej w liczbie 500 osób. Wycieczka weźmie udział w zlocie Sokoła we Lwowie.

Gość

— Jak się nazywa ten pan, który był wczoraj u was na przyjęciu.
— Ludwik XIV.
— Ludwik XIV?
— Tak, na imię mu Ludwik, a prosi się go zawsze, gdy do stołu ma sięść trzynastu osób. (Journal)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Samobójstwo

W Nietążkowie w pow. kościańskim powiesił się jednej z ubiegłych nocy Jan Nowicki, notoryczny przestępca. (kl)



Dnia 14 b. m. zmarł tragiczną śmiercią z ręki skrytobójcy, przeżywszy lat 32, ś. p.

Tadeusz Brochwicz Arendt

sędzia grodzki w Krotoszynie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 10 w kościele parafjalnym, pogrzeb zaś ze szpitala miejskiego tegoż dnia o godz. 16 na cmentarz parafjalny w Krotoszynie, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół kolegów i znajomych

Krotoszyn, Rypin, Katowice, Poznań.

niepocieszeni
rodzice, rodzeństwo i szwagier



Dnia 15 czerwca 1933 r. o godz. 17.30, zmarł, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najdroższy ojciec, dziadek, brat, stryj, teść i szwagier, ś. p.

Rajmund Lubicz-Rakowski

Dr. med.

w 64 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 18 czerwca o godzinie 17,15 w Krobi, o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

pograżeni w głębokim smutku

żona, synowa, wnuki i rodzina

Krobia, Poznań, Leszno, Lwów, Warszawa.

zr 19 129

Kuratorjum Fundacji Sułkowskich

odda w dzierżawę na lat dwanaście, od 1 lipca 1934 do 30 czerwca 1946

folwark Tworzanice

(powiat leszczyński), o obszarze 556,22 ha w drodze przetargu ofertowego. Oferty przyjmuje do 1 sierpnia 1933 i bliższych informacji udziela

FUNDACJA SUŁKOWSKICH, Zarząd Generalny, Rydzyna.



Nowym środkiem do pielęgnowania opasek itp. jest
EOS do OPANEK
płynny, bezbarwny. Czyści i poleruje!
Nie używajcie innych środków.

Tg 1324

Przedpłata

na miesiąc lipiec 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża; do wydania głównego (wieczornego) „dobre” do godz. 11, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręczy poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie co tydzień bezpłatny do-datek powieściowy w formacie książkowym.	Poznań	miesiąc lipiec 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie co tydzień bezpłatny do-datek powieściowy w formacie książkowym.	Poznań	miesiące: lipiec, sierpień, wrzesień 1933 r.	9,60	2,82	12,42

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia